



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA

wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł z odnośnieniem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

OGŁOSZENIA

przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m 1-linowego, od wiersza reklamowego 12 gr.

Telefon nr. 126.

Wychodzi co środę i sobotę.

Nr. 21.

Wągrowiec, sobota dnia 16 marca 1929.

Rok IV

Bucharin podzieli los Trockiego

Warszawa, 14. 3. Członek prezydium Kominternu Bucharin złożył podanie o zwolnienie go ze stanowiska. Dymisji nie przyjęto, natomiast udzielono mu bezterminowego urlopu. Prawdopodobnie Bucharin zostanie wysiedlony.

Moskwa, 14. 3. W wewnątrz-partyjne spory wciągane są coraz bardziej sowieckie związki zawodowe. Przywódca międzynarodówki zawodowej Tomski który wystąpił z ostrą krytyką dyktatorskich zapędów Stalina na terenie Politbiura, przeniósł akcję na teren władz związków zawodowych. Na konferencji, która odbyła się ubiegłej niedzieli w Leningradzie, zwolennicy Stalina wystąpili z krytyką postawy władz sowieckich związków zawodowych, które jawnie już niekiedy przeciwstawiają się dyrektywom partyjnym, względnie stosują taktykę biernego oporu.

Sowieckie związki zawodowe mimo, iż organizują ruch robotniczy, popierają na całej linii prowłociańską politykę prawicy komunistycznej, uważając, jak to oświadczył Tomski, iż nadmierna industrializacja wywołała jedynie kryzys przemysłowy, który w konsekwencji odbije się niekorzystnie na sytuacji materialnej klasy robotniczej.

Berlin, 13. 3. Dzienniki podają sensacyjną wiadomość z Konstantynopola, pochodzącą rzekomo z kół dobrze poinformowanych, że rząd sowiecki zwrócił się do rządu tureckiego o udzielenie zezwolenia na przyjazd 60 zwolenników Trockiego do Turcji. Rząd sowiecki miał zaproponować pokrycie kosztów stałego pobytu wysiedlonych trockistów, którzy mieliby zamieszkać w Sinopie w Azji Mniejszej.

Moskwa, 14. 3. Politbiuro powzięło decyzję, zakazującą Gosizdatowi (państwowa instytucja wydawnictw sowieckich) dalszy wydawnictw jakichkolwiek dzieł Trockiego. Objęte są tym zakazem przedewszystkiem te dzieła Trockiego, które nie ukazały się dotychczas w druku, a które zostały napisane przez wodza komunizmu między r. 1924 a 1928.

„Prawda“ przeciw państwom bałtyckim

Moskwa, 14. 3. Urzędówka komunistyczna „Prawda“ podjęła kampanję nowych alarmów wojennych, które uciły przejściowo po podpisaniu litwinowskiego protokołu. W ostatnim numerze „Prawdy“ znajduje się znowu artykuł o wzmożonej aktywności militarystów państw bałtyckich i polskich. Asumptem do tego rodzaju domysłów była podróż ministra wojny Lotwy Ozola do Tallina. Podróż ta ma, zdaniem „Prawdy“, szczególną wagę wobec ostrej kampanji antysowieckiej, jakiej terenem jest Lotwa, odpowiadającej tendencjom niektórych sąsiadów łotewskich.

Sprawa posła Towarnickiego

Warszawa, 15. 3. Wczoraj prezes klubu „Wyzwolenia“ wicemarsz. Woźnicki otrzymał od posła Towarnickiego list następującej treści:

„Jako oskarżony o szantaż przez posła Langerę — która to sprawa będzie przedmiotem sądu marszałkowskiego między mną a nim — zwracam się do pana o łaskawe przeprowadzenie dochodzenia w łonie swego klubu: 1) jaki związek ma pożyczka „wekslowa“ na zł 600 posła Langerę u posła Miklaszewskiego względnie banku przez niego reprezentowanego akurat w przeddzień komisji handlowo-przemysłowej, w której poseł Langer jest członkiem; 2) jaki związek przyczynowy zachodzi z inkasem tej gotówki i obecnością posła Langerę za kotarą 12 bm. o godz. 9,30 rano podczas rozmowy mojej z p. Miklaszewskim, która miała rzekomo za cel utrzymanie czystości życia państwowego. Ustalenie tych faktów i wynik dochodzeń pracy pan wicemarszałek zechce łaskawie podać do wiadomości sądu marszałkowskiemu, przez co wybitnie przyczyni się do wyjaśnienia tej sensacyjnej afery i roli, jaką poseł Langer w niej odegrał.“

Pos. Langer w odpowiedzi na to pismo oświadczył, że rozpatrywanie sprawy przez sąd marszałkowski uniemożliwia mu w tej chwili udzielenie odpowiedzi. P. Woźnicki odesłał pismo Towarnickiego do sądu marszałkowskiego. Zaznaczyć należy, że w skład sądu powołał Langer posła Diamandę a Towarnicki pos. Jędrzejewicza (BB.). Superarbitra wyznaczy marsz. Sejmu,

Sprawa nadużyć wyborczych

Warszawa, 14. 3. Sejmowa komisja administracyjna pod przewodnictwem posła Polakiewicza przyjęła wniosek pos. Z. Nowickiego w sprawie nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji władz administracji ogólnej, wyłączając z pod kompetencji wojewodów i starostów administrację szkolną. Z kolei komisja przystąpiła do sprawozdania podkomisji administracyjnej o wniosku dr. Putka w kwestji zmiany galicyjskiej ustawy o konkurencji kościelnej.

Po wyczerpaniu porządku obrad komisji administracyjnej pos. Ciekosz zainterpelował przewodniczącego pos. Polakiewicza, co jest ze sprawą nadużyć wyborczych. Przewodniczący wspomina, że na jednym z poprzednich posiedzeń komisji

wyjaśnił, że sprawa jest przedmiotem opracowania przez referenta dr. Putka, który oznajmił, że nie chce brać na siebie sprawy referatu bez wyraźnej decyzji komisji. W ubiegły poniedziałek poseł dr. Putek zwrócił się do przewodniczącego z zawiadomieniem, że w porozumieniu z marszałkiem Sejmu, który dotychczas w tej sprawie kilkakrotnie interwenjował, zdecydował się przedstawić komisji referat pisemny. Ponieważ dr. Putek wyraził wątpliwość, czy przewodniczący zechce referat podpisać, wobec tego, że większość nadużyć tyczy się B. B., przewodniczący oświadczył, że jeżeli w referacie nie znajdzie rzeczy sprzecznych z normalnym tokiem sprawozdania, podpisze je i dodaje, że porozumie się w tej sprawie z marszałkiem sejmu.

Rząd wobec uchwały komisji budżetowej

Warszawa, 14. 3. „ABC“ donosi, iż rząd na uchwały komisji budżetowej w sprawie przekroczeń budżetowych w r. 1927/28 odpowie, że Rada Ministrów nie jest skłonna przedłożyć

uchwał swych komisji, uważając, że komisja sejmowa nie jest uprawniona do stawiania takich żądań. Natomiast Rada Ministrów skłonna jest przedłożyć uchwały Trybunałowi Stanu.

Nobile podał się do dymisji

Rzym, 14. 3. Z powodu nieprzychylnego orzeczenia specjalnej komisji śledczej, która badała przyczyny i przebieg katastrofy „Italii“,

gen. Nobile podał się do dymisji. Dymisja została przyjęta.

Fiasko konferencji rzeczoznawców?

Berlin, 14. 3. W odpowiedzi na opinie dzienników zagranicznych, że podróż dr. Schachta do Berlina spowoduje ostateczną zmianę stanowiska delegatów niemieckich na konferencji rzeczoznawców oraz zgodę na projekt Amerykanów, wypowiada się tutaj bardzo pesymistycznie zaprawiania na wynik konferencji paryskiej.

Pesymizm ten zdaje się być w związku z wizytą dr. Schachta u prezydenta Hindenburga. Mówi się, że nawet cyfry, które Schacht podał

w Paryżu w rozmowach prywatnych — 1200 000 milionów mk przez 37 lat — są dla Niemiec nie do przyjęcia. Ponieważ sprzymierzeni obstają przy dwa i pół miliardów przez 58 lat, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że obecna konferencja paryska zakończy się bez osiągnięcia porozumienia i Niemcy będą zmuszone uiszczać odszkodowania wojenne w dotychczasowym stosunku, przewidzianym przez plan Dawesa.

Kategoryczne dementi plotek niemieckich

Gdańsk, 14. 3. Komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku Strasburger przyjął przedstawiciela „Danziger Zeitung“, któremu złożył dłuższe oświadczenie na temat rzekomego polskiego memoriału, dotyczącego stosunków polsko-gdańskich. P. minister Strasburger, nawiązując do interpelacji, zgłoszonej w Sejmie gdańskim w tej sprawie przez stronnictwo nacjonalistyczno-niemieckie, oświadczył m. in.:

„Memoriał nie pochodzi ani odemnie, ani od żadnego z moich obecnych lub byłych współpracowników, ani też od żadnego urzędnika polskiego Ministerstwa Spraw zagranicznych.“

W dalszym ciągu p. minister Strasburger oświadczył, że celem tego memoriału było zapewne zachwiać zaufanie ludności gdańskiej do polskiej polityki porozumienia w dniu po przybyciu do Gdańska premiera polskiego.

„Berl. Tageblatt“ o sytuacji politycznej w Polsce

Berlin, 15. 3. „Berliner Tageblatt“ omawia obszernie sytuację polityczną w Polsce i dochodzi do wniosku, że energiczna ofensywa opozycji jest przedewszystkiem wynikiem trudnego stanowiska rządu wskutek kryzysu gospodarczego. W obozie rządowym odzywają się głosy, że obecna chwila jest najmniej stosowna do stocze-

nia walki z opozycją.

„Ostatecznie — konkluduje „Berliner Tageblatt“ — rząd posiada tylko jedną możliwość odroczenia kryzysu, a mianowicie przez prolongowanie debaty nad zmianą konstytucji. Rządowi zagraża jednak bardziej kryzys gospodarczy, aniżeli polityczny.“

Ogłoszenie Powiatowej Komendy P. W.

Wzywam wszystkie Organizacje Przysp. Wojsk. miasta Wągrowiec do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w uroczystości urządzonej przez tutejszy Komitet Obywatelski w celu uczczenia Pana Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, w dniu Jego imienin.

W poniedziałek, dnia 18 marca:

zbiórka org. P.W. i Hufców szkol. do capstrzyku o godz. 18,30 na dziedzińcu Seminarjum Nauczycielskiego według przyjętej kolejności. Wymarsz o godz. 19-tej. Komendant pochodu: D-ca Komp. P.W. p. por. rez. Grochowski.

We wtorek, dnia 19 marca:

Zbiórka Org. P.W. i Hufców szkolnych i Stowarzyszeń nienależących do P.W. (ze sztandarami)

na rynku o godz. 8,30.

Wymarsz do kościoła o godz. 8,45 w następującej kolejności:

- 1) Orkiestra Straży Pożarnej,
- 2) Stowarzyszenia nienależące do P.W. pod komendą p. Martyńskiego, Komendanta Bractwa Strzeleckiego,
- 3) Orkiestra Powst. i Wojaków,
- 4) Organizacje P.W. i Hufce szkolne (według ustalonej kolejności) pod komendą p. por. rez. Grochowskiego.

Po nabożeństwie defilada wzgl. przemarsz na rynku według powyższej kolejności.

Po defiladzie rozwiązanie pochodu na skrzyżowaniu ulic: Kolejowa — Kościuszki.

Powiatowy Komendant P. W.

(—) Wańtowski, por.

Podwyżka płac w górnictwie górnośląskiem

Katowice, 13. 3. Wczoraj zakończyło się posiedzenie komisji arbitrażowej i pojednawczej w sprawie postulatów co do t. zw. idealnej części taryfy zarobkowej w górnictwie śląskiem. Przewodniczył obradom radca górniczy inż. Kossuth.

Komisja rozpatrywała 22 punkty i załatwiła je w poważnej większości w duchu żądań pracobiorców. W szczególności pracobiorcy uzyskali dodatek dla rzemieślników, zatrudnionych w kopalniach, podniesienie najniższej granicy wynagrodzenia dla wózków na dole i robotników dniówkowych na górze, ustalenie dodatku dla robotników przy posadce oraz dla maszynistów tak na górze jak i na dole. Nastąpiło więc odprężenie sytuacji co upoważni do pomyślnych horoskopów co do rokowań o ogólną podwyżkę zarobków, która rozpatrywana będzie na posiedzeniu komisji arbitrażowej i pojednawczej w dniu 18 bm.

Sprawa 8-godzinnego dnia pracy

Genewa, 13. 3. W dalszym ciągu dyskusji nad ewentualną rewizją konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinny dzień pracy, prowadzonej na posiedzeniu Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, zabrał głos delegat rządu włoskiego de Michelis, zaznaczając, iż rząd faszystowski jest przeciwny rewizji konwencji. Delegat rządu polskiego Sokal postawił wniosek o powołanie komisji, która miała zbadać sprawozdanie dyrektora Biura Alberta Thomasa o stosowaniu konwencji waszyngtońskiej oraz wniosek rządu brytyjskiego o rewizji tej konwencji.

Genewa, 13. 3. Szwajc. Ag. Telegr. podaje: W końcu narad w sprawie konwencji waszyngtońskiej dotyczącej 8-godzinnego dnia pracy wszystkie wnioski, a w szczególności wniosek angielskiego ministra pracy i wniosek delegata rządu polskiego min. Sokala, które proponowały zbadanie przez specjalną komisję sprawy ewentualnej rewizji wyżej wzmiankowanej konwencji, zostały przez Radę Administracyjną Międzynarodowego Biura Pracy odrzucone.

Przedstawiciele robotników głosowali przeciw wszystkim wnioskom. Przedstawiciele pracodawców przy ostatnich decydujących głosowaniach powstrzymali się od głosu. Z pośród zaś delegatów rządu przedstawiciele Włoch i Belgii głosowali przeciw ewentualnej rewizji. W ten sposób akcja rządu angielskiego na rzecz rewizji konwencji o 8-godzinny dzień pracy zakończyła się niepowodzeniem.

Wybory w Anglii odbędą się około 30 maja

Londyn, 13. 3. Rząd postanowił rozwiązać parlament w pierwszej połowie maja i rozpisać wybory na koniec miesiąca, 29-go lub 30-go. Przypuszcza się, że stan zdrowia króla, który wczoraj w Bognor odbył pierwszą przejażdżkę z hotelu po ogrodzie, zezwoli na osobiste rozwiązanie parlamentu, czego domaga się prawo. Na wszelki przypadek przygotowuje się jednak ustawę, która upoważni następcę tronu do dokonania tego aktu.

Klub „Carlton” zobowiązał się zebrać pomiędzy członkami sumę 100 000 funtów na fundusz wyborczy partii konserwatywnej. Partja konserwatywna rozpocznie agitację przedwyborczą po złożeniu przez Churchilla preliminarza w izbie.

TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO

219)

Raszyd nigdy nie będzie moim przyjacielem; odpowiedziałem tylko, jak tego grzeszność sama wymagała, na jego pierwszy krok... a Hussejn jest ministrem wojny... dla mnie jest zycielwym.

— I postara się wyzyskać cię dla swoich planów — przerwał gwałtownie Hassan swemu towarzyszy — on wie, że ty w ostatnich czasach zostałeś prawą ręką wielkiego wezyra i chciałby cię do tego użyć, by dowiedzieć się wyjaśnień o wszelkich uchwałach i postanowieniach, jakie pragnie zdobyć. Strzeż się ich, to jest moja rada!... Jesteś wezwany w tej godzinie do sułtana.

— I owszem, ale nie wiem, w jakim interesie! — W twoim własnym, jak to zobaczysz! Od Zory otrzymałem wczoraj pierwszy list, zdaje się, że on w Londynie rzucił się w świat awantur i intrygi — rzekł Hassan — przynajmniej widać z jego listu, że ma bardzo wiele do roboty i nie wychodzi z towarzyszy i rozrywek. Miłość jego dla lady Stradford zdaje się jednak jeszcze wzrosła, gdyż marzy o jej piękności, mądrości i uprzejmości. Zeby tylko z niego nie zrobiła dla siebie zabawki.

— Widocznie czarno patrzysz na wszystko... — Jest wiele czarnego około nas, mój przyjacielu — odpowiedział Hassan, który w ostatnich czasach często był ponury i w sobie zamknięty i zawsze przypominał mu się słowa starej Kadisy; „mnie się

Eska

Marszałkowi

Zabrzą polskie pałace,
Podniosły się niebiosy —
Odkrył nam wojska nasze,
Marszałek siwowłoty.

Pomyślności życzę, zdrowia,
W dniu Godnych Imienin;
Stwórz nam Dziadku z Polskich ruin,
Wieczną księgę szczęścia.

I w Twej pieśni Legionowej
Jest potęga ducha;
I w Twej armji milionowej,
Nie brak wcale zucha

O Marszałku wolnej Polski!
Niech się krew w Twym sercu zbierze
U patrona uprosz łaski,
W dalszej pracy: „Szczęść Ci Boże“!

Krwawe zamieszki w Madrycie

Paryż, 13. 3. „Le Journal” donosi z Madrytu, że około 2.000 studentów manifestowało wczoraj przed gmachem min. oświaty, poczem wybiło kamieniami szyby w redakcji dziennika „A. B. C.” Pod wieczór przyszło do nowych zamieszek. Ogarnięta paniką publiczność schroniła się w kawiarniach i sklepach, w których szyby zostały przez manifestantów wybite.

Madryt, 13. 3. We wszystkich 10-ciu uniwersytetach hiszpańskich wykłady odbywały się wczoraj zupełnie normalnie. Jedynie w uniwersytecie madryckim nie przybyła na wykłady większość studentów, która zorganizowała demonstracje, stłumione zresztą bez rozlewu krwi.

Ku stłumieniu

powstania w Meksyku

Wiedeń, 13. 3. „United Press” donosi z Arisony, że marsz meksykańskich wojsk rządowych przeciwko powstańcom, jest ukończony, a ofenzywa przeciwko powstańcom rozpoczęła się pod dowództwem gen. Callesa. Główna kwatera znajduje się w Zacatecas. Cały front armji rządowej rozciąga się na przestrzeni 700 klm. Niezależnie od tej ofenzywy generalnej wojsk rządowych inne formacje rządowe posuwają się wzdłuż granicy w kierunku wschodnim.

Meksyk, 13. 3. Powstańcy po wodzą gen. Escobara ewakuowali miasto Saltillo, będące stolicą stanu Coahuila i odchodząc ograbili miejscowe banki. Gen. Olachea, który dotąd zdawał się sprzyjać powstańcom, przeszedł na stronę rządu. Przedostał się on do jednego z głównych ośrodków powstania w stanie Sonora, gdzie zajął miasto Nace w imieniu rządu związkowego.

Prezydent Gil oświadczył wczoraj wieczorem, że werbowanie ochotników do armji związkowej zostało wstrzymane w związku z stłumieniem ruchu rewolucyjnego.

Pod grozą powodzi

Berlin, 13. 3. Kra, która ruszyła na Menie, wytworzyła olbrzymie zatopy w okolicy służy w Eckenheimie. Olbrzymie bloki lodu, kilkudziesięciu metrów długości i półtora metra szerokości zatarasowały w pobliżu służy całe łożysko Menu. Saperzy mają rozpocząć wysadzanie zatworów w powietrze. Offenbach i Frankfurt zagrożone są powodzią. Istnieje obawa, że kra może zważyć służę.

Parowiec promowy, który służy do przewożenia pociągów do Danji, został otoczony przez lody i uniesiony na północ, tak, że komunikacja kolejowa między Niemcami i Danją na linii Warnemünde — Gjedser (Danja) została całkowicie przerwana.

zdaje, że nawet w naszej przyszłości jest wiele czarnego!“

— Nie myśl tak ponuro, Hassanie — zawołał śmiejąc się Sadi — odsuń te obrazy i myśli od siebie, dawniej przecież nie byłeś przez nie tak opanowany! — Cicho... dzwonek słyhać... muszę wracać do gabinetu — przerwał Hassan rozmowę i opuścił swego przyjaciela, spiesząc na wezwanie sułtana do gabinetu.

Sadi zaledwie jedną chwilę był sam, kiedy Hassan do niego powrócił.

— Sułtan cię woła! — rzekł i zaprowadził Sadego do małego, ozdobnego gabinetu prywatnego, w którym Abdul Azis siedział na dywanie.

— Kazałem cię do siebie zawołać, Sadi Paszo — zaczął przyglądając się bacznie pięknemu, młodemu dygnitarzowi — by ci oznajmić moją uchwałę, która ciebie dotyczy! Doniesiono mi, że księżna Roszana ma zamiar cię zaślubić i chce ci oddać swą rękę.

Sadi stał pełen oczekiwania.

— Jakkolwiek pochodzisz z niskiego rodu, nie mam nic do zarzucenia temu związkowi ponieważ przez twoje zasługi i moją łaskę podniosłeś się do godności Paszy — ciągnął dalej Abdul Azis. — Jestem nawet zadowolony, że księżna chce cię zaślubić.

— Dzięki, Najjaśniejszy Panie, za ten nowy dowód twej łaski — wyjąknął Sadi.

— Nie mam nic do zarzucenia przeciwko połączeniu, pragnę tylko, żebyś został przy moim dworze, gdyż wielki wezyr chwali mi twój pogląd i twoje dobre przymioty — rzekł sułtan.

— Znasz teraz moją wolę! Przywołaj ministra wojny, Hussejna Avni Paszę, do mego gabinetu. Hassanie!

List Antka Plecibajskiego

Szanowny Panie Redaktorze!

Czy Pan Redaktor wie o czym teraz u nas najwięcej gadają?

Oto o imieninach marszałka Piłsudskiego i o Kasie Chorych.

Wiadomo jest przecież, że 19 marca przypadają imieniny św. Józefa, które to imię nosi nasz I. Marszałek Polski Józef Piłsudski. Wszyscy Józefi mogą się cieszyć, że wspólnie z p. Marszałkiem święcą imieniny, bo to na jego cześć podobno i Wagrowiec wystąpi po temu a może i zarazem dla innych Józefków.

Widać Antku, że się starzejesz, jakieś mógł zapomnieć o twoim znajomym, kochanym Józefku w Wagrowcu.

A więc życzę p. Marszałkowi, gen. Hallerowi, Józefkowi z Wagrowca i wszystkim innym Józefkom, ażeby długo żyli w szczęściu i błogosławieństwie Bożem i pracowali dla dobra Ojczyzny

Niech mi Pan Redaktor wierzy lub nie, gdy to piszę, to jednak smutno mi na duszy, bo sobie myślę — kiedy ty Antku będziesz miał imieniny to oprócz Pana Redaktora, Stasia, no i kilku znajomych, to nawet pies nie pokręci ogonem, ach jakaż szkoda, że i mnie na imię nie Józefek.

Czy Pan Redaktor już słyszał najnowsze o Kasie Chorych? Zapewne że już.

Stan bezkontraktowy już od 4 marca zniesiony — Bogu dzięki.

Jak słyszałem od pewnego członka komisji dla badań sprawy między dr. Kolaśińskim a Kasą Chorych — to sprawa wypadła na niekorzyść Kasy Chorych.

Czy to było potrzebne tyle hałasu robić, a w końcu p. dr. Kolaśińskiemu odmawiać przyjmowanie kasowo-chorych i nieplacenie honorarijów.

Kończę i zasylam Panu Redaktorowi jaknajserdeczniejsze życzenia Antek Plecibajski.

A gdy przyjdiesz!...

A gdy przyjdiesz do nas wiosno!...

Swej rozkoszy czar udzielił:
Twego słonka — tych promieni
I zapachu drzew zieleni!...

A gdy przyjdiesz do nas wiosno!...

Wnet obejmie twoje skronie...
Ach, i spoczniem na twem łonie...
Skoro przyjdiesz do nas wiosno!

A gdy przyjdiesz do nas wiosno!

Radość w serca nasze wlejesz — —
A my wchłonim twe słodycze...
Wiosno!... wiosno!... — życia dziecię!...

St. Ch-cki.

Mały feljeton

Wiosna, śniegi, błoto, deszczyk — kapuśniaczek; oto słowa, które się o moje reporterskie uszy co dnia obijają. Dzisiaj w drodze do redakcji spotkałem paru znajomych. Jedni z nich mówiąc o wiosnie, sentymentalnie wzdychali i nie uważnie włązili w... błoto skąd z głośnym przekleństwem wyskakiwali. Inni już się nawet na „ody” nie sadzą, tylko stylowemi susami omijają kałuże. Ja osobiście cały zapas wiadomości z zakresu nie tak znów lekkiej-atletyki wyczerpałem nim dobiłem do redakcji. Proszę bowiem uwzględnić, że buty moje, które całkiem lojalnie się podczas mrozów zachowywały, naraz równocześnie z odwilżą bardzo „okoniem” stawają. Mimo wszystko, czarna żałość mnie opuszcza, gdy widzę na naszych ulicach żywszy ruch, mniej... czer-

Sadi nie mógł się oddalić, nie był jeszcze uwolniony; miało to pozór, jakby życzył Abdul Azis zatrzymać go przy sobie.

Hassan odsunął portjere. Minister wojny wszedł do gabinetu i skłonił się.

— Usiądź Paszo! — rozkazał mu sułtan, podczas gdy Sadi stał w pobliżu Hassana. — Chcesz mi zrobić raport, zaczynaj!

Hussejn Ayni Pasza rzucił pytającym wzrokiem na Sadego.

— Sadi Pasza zostanie! — postanowił sułtan.

— Możesz tak mówić, jakbyś był sam ze mną.

Wezyrowi nie zdawało się być bardzo pożądanym, że Sadi i Hassan byli świadkami raportu, ponieważ nie wiedział jak dalece mógł im zaufać.

— Nowe pulki wymaszerują jutro — zaczął — okręty z żołnierzami i amunicją już od trzech dni opuściły przystanie, by udać się na widownię powstania. Doniesiono mi, że wszystkie ludy chrześcijańskie Waszego Majestatu noszą się z zamiarem, zrobić powstanie, tymczasowo jednak wystarczy siła, jaką wystaliśmy do Bośni.

— Zbuntowani zmuszają mnie do tych poważnych kroków; czynię je niechętnie, gdyż przewiduję, że rozdwojenie to może mnie wprowadzić w układy z innymi państwami.

— Mów dalej.

— Chciałbym Waszego Majestatu zwrócić uwagę na jedną przyjazną okoliczność — ciągnął dalej Hussejn Ayni Pasza — jednak nie wiem, czy o wszystkim w tej chwili mówić mogę.

— O wszystkim.

— Nawet o następstwie tronu?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wone noski oraz miny weselsze. Nawet szary pan Cwierk co zimą w kominie rezydował, wyleciał na ulicę i radosnym ówierkaniem wita żygodajne słoneczko wiosenne. Niech kto mówi co chce, ja wraz z panem Cwierkiem podskakiwałem (bo omijam bajorka) i wpadając do redakcji wrzasnąłem:

Wiosna góra i tyle! Mały feljetonista.

Stosunek sportu do wychowania fizycznego

Od kilku lat wyrazy: wychowanie fizyczne, sport, przysposobienie wojskowe zyskały na popularności. Używa się tych wyrazów w dyskusjach ustnych i prasowych, w oświadczeniach osób i organów urzędowych. Jednak nie brak dowodów, że używa się w znaczeniu rozmaitem, często zupełnie niewłaściwym, co świadczy o tem, że w dziedzinie pojęć, oznaczonych wyrazami pomienionymi, panuje zamęt.

A jednak z temi pojęciami ma do czynienia wiele osób. Nietylko ci, którzy zajmują się wychowaniem, jak pedagodzy i wojskowi, ale też wielu, biorących udział w życiu społecznym, np. dziennikarz, publicysta, działacz samorządowy, urzędnik państwowy. I gdy uprzytomnimy sobie, że działacze społeczni mają wcale poważny wpływ na bieg spraw, które nasze wyrazy określają, że wiele tu bardzo zależy od tych, którzy głoszą nad budżetami gmin wiejskich i miejskich, to nunsunie się wniosek, iż w dziedzinie ćwiczeń ruchowych trzeba operować pojęciami jasnymi i nerwami odpowiednimi. Inaczej grozi rozbieżność w działaniu zdecentralizowanem.

Najpilniejszym wydaje mi się określenie, czem jest wychowanie fizyczne, a czem sport, gdyż te właśnie dwa pojęcia są aż nazbyt często mieszane. Niezrozumienie istotnych różnic w tych dwóch pojęciach dochodzi do tego, że jedni roją o całkowitem podporządkowaniu sportu względem wychowawczym, gdy drudzy chcą wychowanie fizyczne zastąpić sportem. Oczywiście ani jedni ani drudzy nie mają racji.

Sięgnijmy po najprostsze najwięźlejsze określenia. Więc najpierw: czem jest wychowanie fizyczne. Po — pierwsze, jako wychowanie jest ono częścią wychowania ogólnego, całkowitego, które ma na celu urobienie człowieka za młodu według potrzeb danego społeczeństwa i danej epoki. Nam chodzić musi o ideał wychowania współczesnego oraz o ideał wychowania narodowo-polskiego. Trzeba liczyć się z epoką w której żyjemy, i w której żyć będą nasi wychowankowie. Inne wymagania stawia człowiekowi życie współczesne, a inne stawiały epoki tak odległe, jak czasy starożytne lub średniowieczne. Wychowanie fizyczne młodych Greków zawiera duże elementy, które pożytek mogą dać i naszej obecnej młodzieży. Jednak ten, kto by chciał przenieść gimnazjum starogreckie do naszej epoki, nie zmieniając, popełniłby duży błąd, bo zapomniałby o tem, że inne czasy, potrzebują też innych ludzi: innych pod względem fizycznym, innych pod względem psychicznym.

Zaznaczyć też się godzi, że zmianie z biegiem czasu ulega repertuar środków wychowawczych. Wybrać z trudności, nagromadzonych przez przeszłość dalszą i bliższą, stworzyć lepszą przyszłość, zabezpieczyć byt niepodległy potrafi tylko naród, który młodzież swą kształcić ze chce i potrafi na dobrych członków społeczności, na pracowitych i energicznych obywateli, którzy w razie potrzeby potrafią bronić Państwo orężnie.

Stąd zaś wypływa związek organiczny między wychowaniem obywatelskiem a przysposobieniem wojskowem oraz oparcie obu tych celów o zrab zdrowia, tężyzny fizycznej i mocnego charakteru. Tak należy rozumieć wyraz wychowanie. Wyraz fizyczne też wynika z porozumienia się i ustalenia znaczenia, jakie mu przypisujemy. Niestety bowiem spotykamy się z poglądem, że wychowanie fizyczne ściąga się tylko do umocnienia organów cielesnych, narządów wewnętrznych i narządów ruchu, do wyćwiczenia siły i sprawności. Ze zaś chcemy i możemy za pomocą ćwiczeń ruchowych oddziaływać i na budowę cielesną i na sprawność neuro-muskularną czyli czynnościową i na poczucie społeczne i na męstwo a nawet na intelekt, więc istotę wychowania fizycznego wyrazimy, jak następuje:

Wychowanie fizyczne jest postępowaniem wyrozumowanem, wynikającym ze świadomości ogólnych celów wychowawczych i ze znajomości działania na ustrój warunków fizycznych bytowania i poszczególnych form czynności neuro-muskularnych. Polega na układaniu czynników fizycznych i dobieraniu ćwiczeń tak, aby odpowiadały zamiarom wychowawcy. Zamiary te dotyczą: zdrowia, sprawności czynnościowej, energii, męstwa, inteligencji praktycznej i poczucia społecznych wraz z patriotyzmem. Wychowanie fizyczne cechuje metodyczność w działaniach wychowawczych i wszechstronność wpływów osiągniętych. Fazy w wychowaniu fizycznym, szczególnie charakterystyczne są: 1) poznanie właściwości osobnika, którego mamy wychować, 2) dobór środków, 3) metodyczne tych środków stosowanie, 4) kontrola wpływu, który dane środki mogły wywrzeć.

Z największym naciskiem powiedzmy, że w wychowaniu fizycznym rzeczą główną jest człowiek. O niego chodzi przedewszystkiem. Warunki fi-

zyczne, wszelkie ćwiczenia ruchowe stanowią zasób środków wychowawczych, zasób do którego sięgamy, aby użyć tego środka, który w danym przypadku, w danej chwili wydaje się nam być pożyteczny. Mając atoli na względzie cel główny i doskonalenie wszechstronne człowieka, możemy w każdej chwili środek wybrany odrzucić, zastąpić go innym, odpowiedniejszym. Jednym słowem w wychowaniu fizycznym czynności ruchowe są środkami. Człowiek jest celem. Wychowanie fizyczne podporządkowuje czynności ruchowe celowi wychowawczemu.

Obywatele!

W dniu 19-go marca przypada uroczystość imienia Pierwszego Marszałka Polski, duchowego Wodza Narodu i Budowniczego Mocarstwowej potęgi Polski **Józefa Piłsudskiego**.

W celu godnego uczczenia dnia tego podpisany Komitet urzędują następujące uroczystości:

W niedzielę, dnia 17 marca

o godz. 13-tej zawody strzeleckie o puhar wędrowny Wydziału Powiatowego w strzelnicy p. Rossy, o godz. 20-tej wieczorem, urządzony staraniem grona nauczycielskiego i uczniów Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w sali p. Rosy z następującym programem:

1. Słowo wstępne — dyr. Karaśkiewicz.
2. Hymn narodowy.
3. Orkiestra sem: Nowowiejski: „Pod sztandarem pokoju” marsz.
4. Chór sem: a) „O ziemio ojców”, b) „Pieśń wojenna” — Moniuszko — Gall.
5. Prelekcja: Wielkość Piłsudskiego — p. prof. Wojnarowski.
6. Chór sem: Zukowski „I Brygada”.
7. Deklamacja: a) Opalek: „W szkole rosyjskiej”, b) Relidziński: „Komendancie”.
8. Chór sem: Lachmann: „Dwie dole”.
9. Orkiestra sem: a) Namysłowski: „Podkówecki dajcie ognia”, b) Mendelsohn-Bartholdy: „Marsz weselny”.

W poniedziałek, dnia 18 marca

o godz. 19-tej capstrzyk na mieście z pochodniami. (Zbiórka org. P.W. o godz. 18,30 na dziedzińcu Seminarjum Nauczycielskiego.

We wtorek, dnia 19 marca

o godz. 9-tej nabożeństwo w kościele farnym. (Zbiórka towarzystw o godz. 8,30 na rynku). Po nabożeństwie defilada stowarzyszeń i organizacji Przysp. Wojsk. na rynku,

o godz. 10,30 przyjmowanie życzeń przez Starostę Powiatowego w gmachu Starostwa (gabinet starosty),

o godz. 12-tej uroczysta akademja w auli gimnazjalnej z następującym programem:

1. Chór gimnazjalny.
2. Prelekcja o Piłsudskim — wygłosi dyr. gimnazjum p. Schlingler.
3. Śpiew solowy p. drowej Miłoszewskiej.
4. Orkiestra smyczkowa gimnazjalna.
5. Deklamacja — wygłosi uczeń VIII klasy Sredziński.
6. Chór gimnazjalny.

Komitet zaprasza przedstawicieli władz i urzędów, stowarzyszeń i korporacji oraz całe obywatelstwo do jaknajliczniejszego wzięcia udziału we wszystkich obchodach, programem objętych. — Wstęp bezpłatny.

Właściciele domów i mieszkańców prosí Komitet o wywieszenie flag państwowych w dniu 18 marca wieczorem i 19 marca oraz o udekorowanie swych domów.

Wągrowiec, dnia 8 marca 1929 r.

Komitet:

Bartsch Maksymilian, kapitan W. P. w rez., prezes pow. W.T.K.R., Bernsdorf-Melanowicz Leonard, kapitan W. P. w rez., prezes Z. Pr. W. i M., Bonowski Wincenty, asesor Starostwa Powiatowego, Czerwiński Franciszek, naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej, Dabiński Stanisław, naczelnik Kasy Skarbowej, Drybulski Teodor, zastępca naczelnika Urzędu Poczty i Telegrafów, Dziembowski Stefan, por. W. P. w rez., Goetzendorf-Grabowski Tadeusz, major W. P. w rez., członek Wydziału Powiatowego, Gomolewski Józef, zastępca naczelnika Oddziału Drogowego, porucznik W. P. w rez., Grabowski Kazimierz, radca Ziemstwa, prezes pow. Z. Z., Guderjan Leon, zastępca naczelnika Urzędu Skarbowego, Haławski Brunon, radca Izby Przemysłowo-Handlowej, prezes Stow. Sam Kupców, Dr. Hoppe Stefan, pow. lek. wet., major W. P. w rez., Jankowski Michał, inspektor szkolny, Jastrzębski Leonard, naczelnik Sądu Grodzkiego, Karaśkiewicz Czesław, dyrektor Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego, Książkiewicz Wacław, radca miejski, Kuchczyński Jan, burmistrz, dr. Laskowski Michał, lekarz powiat., kapitan W. P. w rez., Magdziarz Kazimierz, prezes Bractwa Strzeleckiego, dr. Modrzejewski Hipolit, kapitan W. P. w rez., prezes okręgowy „Sokoła”, dr. Moszczeński Tadeusz, posiadziciel ziemski, Napiecyk Władysław, prezes Stow. Inwal. Wojennych, Podlaski Feliks, kierownik Rolnika, Polcyn, prezes Koła Podofic. Rez., Płoszyński Makary, radca Izby Przemysłowo-Handlowej, Pyszkowski Marjan,

inspektor budownictwa, dr. Rościszewski Kazimierz, starosta powiatowy, Schlingler Erwin, dyr. Państw. Gimnazjum, Stablewski Erazm, pułkownik W. P. w rez., prezes K. O. R., Stachowiak Jan, prezes okr. Stow. Młodzieży Polskiej, Szewin Bolesław, komendant powiatowy P. P., Walasiak Jan, przedstawiciel powiat. drożników, Wańtowski Alfons, por. W. P., powiat. komendant P.W., Wiśniewski Fr., członek Rady Miejskiej, Wojnarowski Józef, prof. Sem. Naucz., prezes Stow. Ogniska, Zamorski Stan., kierownik Szkoły Powszechnej, Zmudziński Władysław, por. rez. W. P. w rez., prezes Tow. Powst. i Wój.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 16 marca. Abrahama pust.
Wschód słońca godz. 6,16. Zachód słońca godz. 17,52.
Wschód księżycy godz. 8,15. Zachód księżycy godz. 00,00.
Niedziela, 17 marca. Gertrudy i Patr.
Wschód słońca godz. 6,13. Zachód słońca godz. 17,54.
Wschód księżycy godz. 8,49. Zachód księżycy godz. 00,23.
Poniedziałek, 18 marca. Gabryela i Cyr.
Wschód słońca godz. 6,11. Zachód słońca godz. 17,55.
Wschód księżycy godz. 9,35. Zachód księżycy godz. 1,41.
Wtorek, 19 marca. Józefa obl. N. M. P.
Wschód słońca godz. 6,09. Zachód słońca godzina 17,57.
Wschód księżycy godz. 10,34. Zachód księżycy godz. 2,50.

Osobiste. Zarządzeniem Kuratorjum okręgu szkolnego poznańskiego przeniesiony został na inne stanowisko powszechnie znany i lubiany p. prof. Jan Krajewski. Był on przy tutejszem Seminarjum kierownikiem szkoły ćwiczeń. Młodzież żegnała ukochanego wychowawcę niemal ze łzami.

(Od red. panu prof. życzymy powodzenia na nowej placówce i składamy staropolskie „Szczęść Boże”!

Ogłoszenie. W celu godnego uczczenia Imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego upraszam Szan. Obywatelstwo miasta o wywieszenie w poniedziałek, dnia 18 marca br. wieczorem i we wtorek, dnia 19 marca br. przez cały dzień sztandarów o barwach narodowych i o udekorowanie swych domów.

Wągrowiec, dnia 14 marca 1929 r.

(—) Kuchozyński, burmistrz.

Kino Nowości wyświetla w sobotę, dnia 16 bm. w sali p. Wierzejewskiej o godz. 7,30 wspaniały film pt. „Walka o brylant”. Niebywałe napięcie, jakie wywołuje ten film, trzymając widza aż do ostatniego aktu formalnie przykutego. Prócz tego doborowy nadprogram — komedia. Sala ogrzana. Koncert. Wszystkich miejscowych sympatyków i bywalców kinoteatru prosí się o popieranie „Kino Nowości”, które jest miejsc. kinem.

„Samoobrona Społeczna”. W tych dniach wyszedł z pod prasy drugi numer „Samoobrony Społecznej”. Treść bardzo zajmująca i to: „O okres przedświąteczny”, „Pan Dźdźyc i jego człowiek”, „Spis żydów galicyjskich, mających więcej niż jeden majątek ziemski”, „Zestawienie posiadłości w rękach niem. na Pomorzu”, wiersz pt. „Polskę od żydów racz wyzwolić Panie”, „Spis kupujących u żydów” oraz dział reklamowy kupiectwa polskiego.

Obchód styczniowy Tow. gimn. „Sokół” w Wągrowcu, ogłoszony w ubiegłym numerze, został odwołany aż do czasu ogłoszenia.

Z jarmarku. W środę, dnia 13 bm. odbył się w naszym mieście jarmark na konie i bydło. Płacono przeciętnie za konie 600—1200 zł, krowy 400—600.

Spęd koni był dość liczny, natomiast bydła rogatego nieco mniej.

Na rynku w tym dniu odbył się także targ, podczas którego płacono za masło 2,30—3,00 zł, jajka 2,00—2,30 zł, ser wiejski 1,00—1,20 zł, kury 3,00—4,00 zł, kaczki 7,00—8,00 zł, gęsi tuczone 17—18 zł.

— Podczas czwartkowego targu płacono za masło 2,70—3,00 zł, jajka 2,00—2,50 zł, ser wiejski 0,80—1,00 zł, kury 4,00—4,50, kaczki 6,00—6,50 zł, ziemniaki jadalne 4 zł.

Kino dla Wszystkich wyświetla w niedzielę, dnia 17 marca br. o godz. 7,30 w sali p. Zjawieńskiego ostatnią w czasie postu niespodziankę pt. „Szczęście u kobiet”. Podczas przedstawienia przygrywać będzie muzyka. Sala dobrze ogrzana, ceny zwykłe.

Zatem wszyscy w niedzielę do Kina dla Wszystkich bo tam rozkosz tam życie!

Od 15—25 bm. rozpoczynają już listowi zbierać przedpłatę na „Głos Wągrowiecki”, który kosztuje miesięcznie tylko 0,88 zł. „Głos Wągrowiecki” zyskał sobie w ostatnim czasie wiele sympatyków, to też radzimy nie zwlekać z zapisaniem „Głosu” na przyszły kwartał, lub tylko na miesiąc kwiecień (jak komu dokodniej) oraz zachęcić innych do zaabonowania naszej gazety.

Z życia Pszczelarzy. W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie Tow. Pszczelarzy w lokalu p. Sulerskiego. Zebranie zagał prezes p. Stachowiak, witając licznie zebranych członków

i gości oraz przedstawiciela „Głosu” red. Kubanka. Po załatwieniu zwykłych formalności, p. Zmudzkiński jun. z Potulina wygłosił referat o zgnilcu. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja. Omawiano w dalszym ciągu bieżące sprawy w pasiece z których wynika, że w tej zimie słabe roje pomarzą, stąd nauka, aby zbyt słabych roi nie zostawiać, bo podkarmianie ich się nieopłaca. Po dwugodzinnych obradach p. prezes solwował zebranie.

Z zebrania Tow. Czytelni dla Kobiet. W środę, dnia 13 bm. odbyło się miesięczne zebranie Towarzystwa Czytelni dla Kobiet przy dużym udziale pań. Zagaiła je w zastępstwie p. dr. Kułińskiej p. Szyszkowa. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, wygłosiła referat p. Szudzińska pod tyt. „Co to jest organizacja”. Wykład ten jasno i dobitnie wykazał potrzebę i znaczenie organizacji i zachęciłby też niejedną z pań, która do żadnej organizacji nie należy, do zapisanania się w szeregi kobiet zorganizowanych. P. Cz. Zjawńska wygłosiła piękną i rzewną deklamację z niedoli ludu naszego, Konopnickiej: „Jaś nie doczekał”. Z dalszych obrad wynikało, że wspólnej wycieczki na Powszechną Wyst. Krajową, Stowarzyszenie nie urządzi, natomiast poruczone zarządowi postaranie się o bilety ulgowe wstępu na Wystawę.

Na tem porządek obrad się wyczerpał i pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy”, zakończono zebranie.

Szan. Czytelnikom naszym zwracamy szczególną uwagę na wkładkę do „Głosu” miesięcznika pt. „Samoobrona Społeczna”, jako numeru okazowego, z prośbą o zaabonowanie na przyszły kwartał.

Ostrzeżenie! Zarząd Tow. Powst. i Wojaków Wągrowiec donosi, że bezrobotny Stefan Mielcarek z Wągrowca, ul. Strzelecka, na mocy sfałszowanej legitymacji próbował w powiecie zbierać składki na cele Towarzystwa. Dzięki uwadze i dochodzeń p. Dziembowskiego z Roszkowa, prezesa Tow. Pow. i Woj. Skoki, do którego wspomniany zwrócił się również o zapomogę fałszerz został wnet zdemaskowany.

Zarząd Towarzystwa oświadcza i stwierdza na tem miejscu, że wspomniany Stefan Mielcarek nie jest członkiem Towarzystwa, pozatem zarząd nie wydawał i nie wydaje członkom legitymacji do zbierania jakichkolwiek zapomog dla Towarzystwa.

Czytelników „Czytelni Ludowej”, którzy od dłuższego czasu książek nie oddali, wzywa się, do zwrócenia takowych w przeciągu 2 tygodni, w przeciwnym razie, postara się zarząd, o przymusowe ich ściąganie.

RUCH TOWARZYSKI

Mieścisko. Baczność Inwalidzi Cywilni. Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych, jak wdów, sierot i starców odbędzie się w Mieścisku, pow. Wągrowiec w niedzielę, dnia 17 marca r. b. o godzinie 12 zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Przyborskiego przy rynku.

Omawiane będą na powyższym zebraniu bardzo ważne sprawy, pomiędzy innymi sprawozdanie ze zjazdu Związku Inwalidów Cywilnych w Poznaniu, oraz o przebiegu w sprawie podwyżki wszelkich rent cywilnych.

Przybycie zatem wszystkich inwalidów cy-

wilnych oraz wdów, sierot i starców na wspomniane zebranie jest konieczne. Zarząd.

Gołańcz. Baczność Inwalidzi Cywilni! Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Gołańczy, powiat Wągrowiec, w niedzielę dnia 17-go marca rb. o godzinie 12-ej zaraz po nabożeństwie w lokalu pana Kowalskiego przy rynku.

Na powyższym zebraniu będą omawiane bardzo ważne sprawy, pomiędzy innymi sprawozdanie ze zjazdu Inwalidów Cywilnych w Poznaniu, oraz o przebiegu w sprawie podwyżki wszelkich rent cywilnych.

Przybycie zatem na wspomniane zebranie wszystkich inwal. jak wdów, sierot i starców jest konieczne. Zarząd.

Odpowiedzi Redakcji

P. N. N. Wągrowiec. — Prosi pan, ażebyśmy „kniecznie” wydrukowali pańskie wyrzucenie miłosne do sąsiadki. Ależ i owszem. Oto pański wierszyk.
Kiedy rano w twoje okno patrzę, sąsiadko,
To mi się robi na sercu tak gładko,
Tak że mnie ulata wszelki gniew dziki,
Jak gdybym zjadł pieprzu, albo papryki.
Dziwny objaw, kochany panie! Nam się zdaje, że po pieprzu i papryce człowiek wpada w szal, a u pana dzieje się odwrotnie.

KTO KUPUJE TOWARY ZAGRANICZNE,
ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM POLSKIMI!

BANK LUDOWY

Spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną

W GOŁAŃCZY

Jako Placówka Pomocy Technicznej Państwowego Banku Rolnego załatwia wnioski o długoterminowy kredyt dla rolników

przyjmuje: oszczędności, płać od 7 do 11 procent
wypożycza: bezpłatnie skarbonki oszczędnościowe.

Załatwia wszelkie transakcje bankowe. — Przy udzielaniu kredytów wekslowych uwzględniane są w pierwszym rzędzie osoby, składające w naszej spółdzielni swe oszczędności.

Drukarnia

Introligatornia

wykonuje wszelkie druki dla urzędów, szkół, towarzystw, p. p. kupców i osób prywatnych szybko, gustownie i po nader niskich cenach. Na żądanie służę wzorami.

Oprawę książek — powieściowych, szkolnych i do nabożeństwa, oraz naklejanie map i planów na płótno lub papier wykonuje spiesznie i po cenach wszystkim dostępnych

WOJCIECH KUBANEK

Rynek 14 WĄGROWIEC Tel. 126
Wydawnictwo „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO”.

Zakład prędkiego zelowania i naprawy obuwia Józefa Rybarczyka w Wągrowcu

Przyjmuje wszelkie prace w zakresie obuwnictwa wchodzące: jak zamówienia na miarę, zelowanie i naprawy wszelkiego rodzaju.

Specjalność: zelowanie i naprawianie śniegowców i kaloszy.

W nagłych wypadkach, dla przyjezdnych na poczekaniu. Za towar i wykonanie daję pełną gwarancję.

Skład obuwia J. Rybarczyk

Wągrowiec, Rynek nr. 1
przy Młynie Centralnym. 27

Gospodarza p. Bareńkowskiego z Rgielska wzywamy, ażeby zaprzestał nam szkodzić w interesie przez odmawianie nam dostawców mleka. W przeciwnym razie oddamy sprawę do Sądu 33
Zarząd Mleczarni Polskiej
Spółdz. z odp. ogr. w Wągrowcu.

Porządna uczciwa
dziewczyna
kochająca dzieci oraz do wszelkiej pracy domowej od zaraz potrzebna. 34
Szajkowska, akuszerka, Wągrowiec
ul. Bydgoska 17.

Szanownej Publiczności miasta Wągrowca mamy zaszczyt donieść, że z dniem 18 marca rb. rozpoczniemy sprzedaż mleka i wszelkich przetworów

po mieście.

Dążeniem naszym będzie Szanownych Odbiorców tylko doborowym towarem obsłużyć.

W nadziei, że Szan. Publiczność nasze przedsięwzięcie odpowiednio oceni i poprze

kreślimy się z poważaniem
Mleczarnia Polska
Spółdz. z odp. ogr.

56 Walne Zgromadzenie Banku Ludowego w Gołańczy

odbędzie się

w poniedziałek, 25 marca 1929 r. o godz. 2 po południu w sali p. Jana Kowalewskiego w Gołańczy.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie biura.
2. Przeczytanie protokołu Rewizora Związkowego.
3. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za rok 1928.
4. Przyjęcie bilansu i udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania.
5. Podział zysku.
6. Wybór 3-ch członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących.
7. Zmiana § 4 statutu dotycz. zakresu działalności spółdzielni.
8. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie spółdzielnia może zaciągnąć.
9. Przelanie funduszu waloryzacyjnego do funduszu odškodow. depon.
10. Wnioski bez uchwał.
11. Zamknięcie.

Sprawozdanie za rok 1928 wyłożone jest dla członków w lokalu bankowym w godzinach kasowych.

Gołańcz, dnia 8 marca 1929 r.

Bank Ludowy w Gołańczy

Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością.

Rada Nadzorcza:

Nepomucen Sołtysiński, prezes.

Powszechna Wystawa Krajowa

w Poznaniu

od 16 maja do 30 września 1929 r.